

Referendum ogólnokrajowe: tak czy nie?

Autor: Małgorzata Wróblewska-Borek

Data: 3 września 2015

W czasie ostatniego ćwierćwiecza z tej procedury korzystano 3 razy. W powojennej Polsce w sumie 5. Chodzi o referendum ogólnokrajowe. Tej jesieni mamy bowiem szansę na 2 kolejne.

Pierwsze z nich odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 6 września. Zostało zainicjowane przez prezydenta Bronisława Komorowskiego tuż po przegranej pierwszej turze wyborów.

Odpowiemy w nim na **3 pytania – dotyczące jednomandatowych okręgów wyborczych, finansowania partii politycznych oraz rozstrzygnięcia wątpliwości prawnych na korzyść podatnika**. Warto dodać, że trzecie z pytań jest już bezzasadne, gdyż na koniec swojego urzędowania **prezydent Komorowski podpisał nowelizację ordynacji podatkowej**, która zakłada, że „niedające się usunąć wątpliwości co do treści przepisów prawa podatkowego rozstrzyga się na korzyść podatnika”.

Drugie referendum, o losach którego zdecyduje na najbliższym posiedzeniu Senat, zainicjował prezydent Andrzej Duda. Ma się ono odbyć **25 października wraz z wyborami parlamentarnymi** i dotyczyć trzech kwestii: **wieku emerytalnego, Lasów Państwowych oraz obowiązku szkolnego 6-latków**. Pod obywatelskimi wnioskami ustawodawczymi w tych kwestiach popisało się w ostatnich latach blisko 6 mln Polaków.

Referendum ogólnokrajowe to procedura głosowania powszechnego, w ramach którego obywatele wyrażają swoją wolę co do sposobu rozstrzygnięcia konkretnej, ważnej dla Polaków, sprawy.

Iść na referendum ogólnokrajowe czy nie?

Zdania na temat sensu przeprowadzania referendum, zarówno pierwszego, jak i drugiego, są podzielone. Dotyczy to przede wszystkim polityków, ale również zwykłych obywateli. W tym także **środowisk rolniczych**. – *Będziemy uczestniczyć w referendum, ale ostateczny wybór zostawiamy obywatelom* – mówi portalowi AgroFakt Jerzy Chróścikowski, przewodniczący [„Solidarności Rolników Indywidualnych](#). – *Nie należy lekceważyć demokratycznych narzędzi, a takim jest procedura referendum*.

Podobnie uważa Zenona Wróblewska, rolniczka z Borowna w woj. śląskim. – *Na pewno będę głosować, chcę zademonstrować swoje zdanie – zapowiada. – Jestem przeciwniczką JOW-ów – uważam, że ugrupowanie gwarantuje bardziej spójny program. Jestem natomiast za finansowaniem partii politycznych z budżetu – to pozwala na większą przejrzystość. Jeśli dojdzie do drugiego referendum, to również wezmę w nim udział. Pytania w nim zawarte dotyczą spraw bardzo istotnych.*

Takie zaangażowanie nie jest jednak powszechne. Bartłomiej Rachwał, młody rolnik z tego samego terenu, na referendum w ogóle się nie wybiera. – *Od wszystkiego, co związane jest z polityką, trzymam się jak najdalej – mówi.*

Referendum ogólnokrajowe to **procedura głosowania powszechnego**, w ramach którego obywatele wyrażają swoją **wolę co do sposobu rozstrzygnięcia konkretnej, ważnej dla Polaków, sprawy**. Wyniki referendum są jednak wiążące tylko wtedy, gdy weźmie w nim udział ponad połowa osób uprawnionych do głosowania.

Po 1989 r. w Polsce referendum ogólnokrajowe odbyło się 3 razy – **w sprawie powszechnego uwłaszczenia** (1996), **konstytucyjne** (1997) i **w kwestii przystąpienia Polski do Unii Europejskiej** (2003). Czy w tym roku w referendum zagłosujemy dwukrotnie? O tym dowiemy się już po piątkowym głosowaniu w Senacie.